



Sygn. akt III PSKP 1/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 listopada 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Bohdan Bieniek (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Maciej Pacuda (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. N.

przeciwko B. Sp. z o.o. w R.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 16 listopada 2022 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie

z dnia 31 sierpnia 2020 r., sygn. akt IV Pa 57/20,

1) oddala skargę kasacyjną,

**2) zasądza od pozwanej na rzecz powoda kwotę 240 (dwieście
czterdzieści) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w
postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie wyrokiem
z dnia 13 lutego 2020 r. oddalił powództwo B. N. o zasądzenie na jego rzecz od

pozwanej B. Sp. z o.o. w R. kwoty 42.900 zł tytułem odszkodowania za rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia z naruszeniem przepisów Kodeksu pracy.

Sąd Rejonowy ustalił, że powód był zatrudniony u pozwanej na podstawie umowy o pracę z dnia 2 stycznia 2013 r. na czas nieokreślony, na stanowisku prezesa zarządu. Pismem z dnia 19 sierpnia 2019 r., doręczonym powodowi w dniu 22 sierpnia 2019 r., pozwana rozwiązała z powodem umowę o pracę z winy pracownika. Jako przyczynę rozwiązania umowy podała: zawarcie przez powoda w imieniu pracodawcy umów o pracę, a następnie wymaganie przez niego od pracowników zatrudnionych na podstawie tych umów zwrotu na jego rzecz lub na rzecz jego żony części wypłacanego im przez pracodawcę wynagrodzenia, a ponadto dokonanie przez powoda wypłaty należności z tytułu dywidendy za 2016 r. na swoją rzecz i na rzecz żony, choć były one niewymagalne.

Sąd pierwszej instancji ustalił również, że świadek S. P. od dnia 1 marca 2010 r. pracuje u pozwanej na stanowisku portiera, przy czym gdy był zatrudniany jego wynagrodzenie wynosiło 1.200 zł netto. W dniu 1 maja 2011 r. powód powiedział mu, że dostanie podwyżkę w wysokości 400 zł i te 400 zł będzie musiał płacić powodowi. W tym też zakresie zmieniła się wówczas umowa o pracę świadka. Świadek od początku miał świadomość, że nie odczuje tej podwyżki; powód powiedział mu, że na jego miejsce ma innych chętnych. W tamtym czasie S.P. pobierał rentę z tytułu niezdolności do pracy w wysokości około 530 zł i zgodził się na ten warunek dlatego, żeby nie stracić pracy. Pierwszą wypłatę według nowych zasad świadek otrzymał w czerwcu 2011 r. Poszedł wówczas do banku, wybrał 400 zł i zaniósł tę kwotę powodowi do biura. Świadek płacił takie pieniądze powodowi przez okres 6 lat i około 3 miesięcy. Od tamtej pory do chwili obecnej ma niezmienny angaż. Świadek zaprzestał oddawania tych pieniędzy w 2017 r. W 2014 r. S. P. przeżył amputację nogi i potrzebna mu była endoproteza. Powód zgodził się na jej dofinansowanie pod warunkiem, że wypłacona kwota będzie podzielona na pół i połowa zostanie zapłacona powodowi. Firma przełała świadkowi 8 tys. zł, on zaś wybrał 4 tys. zł i wręczył je powodowi osobiście w biurze. Na analogicznej zasadzie świadek płacił powodowi połowę wypłacanej mu kwartalnie refundacji za lekarstwa. O powyższych okolicznościach świadek na bieżąco opowiadał telefonicznie pracującej za granicą żonie. S. P. podwoził do pracy kolegę

z sąsiedztwa - pana M., od którego nieraz słyszał, że minął 10-ty i trzeba dać haracz. Po podziale spółek, to jest po dniu 1 sierpnia 2019 r., do M. S. zaczęły dochodzić różne „słuchy”, poszedł on więc przy okazji obchodu zakładu do S. P. i zapytał go, czy to prawda, że płacił co miesiąc powodowi po 500 zł. Ten zaś odpowiedział mu, że to nieprawda, bo płacił po 400 zł.

Sąd Rejonowy ustalił ponadto, że w uchwale zwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej z dnia 29 maja 2017 r. w sprawie podziału zysku za 2016 r. stwierdzono, że wypłata dywidendy nastąpi do dnia 31 grudnia 2017 r., z tym zastrzeżeniem, że dzień jej wypłaty określi zarząd spółki. Dywidenda nie została jednak wówczas wypłacona, gdyż nie było na nią środków. Wypłatę dywidendy mógł zrobić każdy z członków zarządu spółki; prezesem wówczas był powód, wiceprezesem był M. S., nadto członkiem zarządu była W. K.. Powód wypłacił dywidendę w dniu 31 lipca 2019 r., ponieważ odchodził ze spółki. Nie została podjęta uchwała zarządu w tym przedmiocie, albowiem powód uznał, że nie jest to potrzebne.

Powołując się na tak ustalony stan faktyczny sprawy, Sąd pierwszej instancji uznał, że wskazane przez pozwaną przyczyny rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika były uzasadnione, a w konsekwencji należało stwierdzić, że powód ciężko naruszył swoje podstawowe obowiązki pracownicze.

Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krośnie wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2020 r., wydanym na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu pierwszej instancji, zmienił ten wyrok w całości i zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 42.990 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 17 września 2019 r. do dnia zapłaty oraz rozstrzygnął o kosztach postępowania w sprawie.

Sąd Okręgowy w pierwszej kolejności oddalił jako spóźnione wszystkie wnioski dowodowe stron postępowania zgłoszone w postępowaniu apelacyjnym. Oceniając pierwszą ze sformułowanych przez pozwaną przyczyn rozwiązania umowy, która została przez Sąd pierwszej instancji przyjęta za podstawę uznania zasadności zastosowania w sprawie art. 52 § pkt 1 k.p.c., stanął zaś na stanowisku, że nie znajdowała ona uzasadnionych podstaw. Dokonał bowiem w tym zakresie

odmiennej od Sądu pierwszej instancji oceny dowodów zebranych w sprawie. Zaznaczył przy tym, że oprócz zeznań świadków S.P. i K.P. praktycznie nie dysponował innymi dowodami. Nie posiadał nawet dowodu w postaci anonimu informującego o zarzucanym powodowi procederze, który miał otrzymać M. S.. Brak było także zeznań innych świadków, którzy mieli o tym wiedzieć wcześniej. Sam S.P. powoływał się na zeznania jednego, byłego pracownika, który zmarł na długo wcześniej niż została wszczęta niniejsza sprawa. Pracodawca w tym zakresie nie przedstawił z kolei innych dowodów, w tym przykładowo zeznań innych świadków, pracowników dalej pracujących w pozwanej spółce, czy też ewentualnie byłych pracowników. Praktycznie bezkrytyczne przyjęcie zeznań S.P. przy dość bezrefleksyjnej ocenie zeznań powoda i jego żony E. N., nie wykazywało zaś jednoznacznie, by fakt przyjmowania przez powoda od S.P. wynagrodzenia za pracę został wykazany. O bezrefleksyjnej ocenie zeznań właściwie samego S.P. odnośnie do procedury pobierania przez powoda części wynagrodzenia za pracę, świadczyło z kolei to, że S.P., według jego zeznań, powszechnie o tym procederze mówił wśród pracowników, mówił też telefonicznie swojej żonie, a nie powiedział o tym swojemu synowi, który jest policjantem. Tłumaczenie, że wstydził się o tym powiedzieć synowi, a nie wstydził się o tym mówić swoim kolegom i koleżankom w pracy, było natomiast - w ocenie Sądu drugiej instancji - pozbawione logiki.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, wiarygodność zeznań tego świadka dotyczących wręczania pieniędzy powodowi czy też jego żonie w celu ich przekazania podważało również to, że jak świadek sam twierdził, w 2017 r. podjął decyzję o zaprzestaniu wypłaty tych pieniędzy powodowi, a ten ani jego żona o pieniądze te nigdy się nie upominali. Istotne dla oceny zebranych w sprawie dowodów było również, że cała sprawa miała wyjść na jaw po dokonaniu przekształceń własnościowych byłych współników: M.S. i powoda, przeprowadzonych *nota bene* w atmosferze konfliktu. Powód, co zeznał sam S.P., nie wymagał od niego uiszczania pieniędzy. Taki zaś zarzut został sformułowany w oświadczeniu woli pracodawcy z dnia 19 sierpnia 2019 r. Znamienne było nadto, że koleżanka S.P. z portierni o procederze tym (o którym pracownicy mieli wiedzieć, a który zakończył się jeszcze w 2017 r.) od samego zainteresowanego dowiedziała się dopiero w lipcu-sierpniu 2019 r., co tym bardziej podważało prawdziwość

zeznań tego podstawowego w sprawie świadka. Świadek B. G. zeznała, że przed podziałem spółek pomiędzy zwaśnione rodziny, S.P. nic nie mówił o przekazywaniu pieniędzy powodowi. W zeznaniach świadka S.P. zachodziły wewnętrzne sprzeczności. Również jego zeznania i zeznania K.P. były częściowo wzajemnie sprzeczne. S. P. zeznał bowiem między innymi, że w celu zapłacenia powodowi połowy refundacji za protezę, to jest kwoty 4 tys. zł, pieniądze w takiej wysokości wybrał z konta. Jego żona zeznała natomiast, że pieniądze te pochodziły z wymiany przywiezionych przez nią z pracy za granicą EURO. S.P. zeznał ponadto, że kiedy zanosił pieniądze (400 zł) powodowi, wypłacał je wcześniej z konta, a jego żona twierdziła, że pieniądze pochodziły także z wymiany przywiezionych przez nią EURO.

Podsumowując, Sąd Okręgowy uznał zatem, że pozwana nie wykazała prawdziwości pierwszej podstawy rozwiązania umowy o pracę z powodem bez wypowiedzenia z winy pracownika.

Zdaniem Sądu drugiej instancji, argumentacja Sądu pierwszej instancji dotycząca drugiej przyczyny rozwiązania z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia również nie była wystarczająca. Wprawdzie wypłata dywidendy jedynie na rzecz swoją i swojej żony, przy braku takiej czynności wobec pozostałych uprawnionych osób, którzy nadto uprzednio zwracali się o wpłatę dywidendy, była ze strony powoda działaniem nieelegantckim i nielojalnym wobec współdziałowców. Nie można było jednak zakwalifikować takiego działania jako ciężkiego naruszenia obowiązków pracowniczych. Należało przy tym mieć na uwadze, że pozwana nie zaprzeczyła temu, że powodowi wypłacone kwoty dywidend przysługiwały, ani też, że ich wypłata nastąpiła w zawyżonej wysokości. Również odnośnie do tej przyczyny nie można było zatem przyjąć, że powód jako pracownik w sposób ciężki i zawiniony naruszył obowiązki pracownicze o charakterze podstawowym.

Pozwana B. Sp. z o.o. w R. wniosła do Sadu Najwyższego skargę kasacyjną od wyroku Sądu Okręgowego z dnia 31 sierpnia 2020 r., zaskarżając ten wyrok w całości i zarzucając:

1) naruszenie przepisów postępowania mogącego mieć istotny wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a) art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 382 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w związku z art. 205¹² § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., przez brak dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozpatrzenia sprawy w zakresie drugiej z przyczyn rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy powoda, to jest:

- podstawowych obowiązków pracowniczych powoda;
- naruszenia albo zagrożenia interesów pracodawcy, a także zawinienia obejmującego zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo;
- rozróżnienia uprawnienia do wypłaty dywidendy od okoliczności przysługiwania powodowi jako wspólnikowi spółki z o.o. (pracodawcy) prawa do dywidendy;
- charakteru (wymagalności bądź niewymagalności) roszczenia powoda i jego żony o wypłatę dywidendy;
- rozstrzygnięcia, czy wypłata dywidendy w przypadku pozwanej spółki jest czynnością zwykłego zarządu, czy nie;
- rozstrzygnięcia, czy powodowi przysługiwało prawo do wypłaty dywidendy wyłącznie na rzecz swoją i swojej żony;
- braku uchwały zarządu pracodawcy w przedmiocie wypłaty dywidendy;
- przyczyn, dla których zarząd pracodawcy nie podjął uchwały o wypłacie dywidendy;
- przyczyn, dla których zarząd pracodawcy, którego powód był prezesem, odmówił innym wspólnikom wypłaty dywidendy na ich rzecz;
- złej sytuacji finansowej pracodawcy;
- okoliczności, czy istniało jakiekolwiek porozumienie co do wypłaty dywidendy przez powoda na swoją rzecz i rzecz swojej żony, wypłaty dywidendy na około 3 godziny przed zbyciem przez powoda i jego żonę udziałów w pozwanej spółce;
- realizacji przez powoda w dniu 31 lipca 2019 r. roszczeń wyłącznie na rzecz kontrahentów z nim powiązanych,
- a także przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji, który twierdził, że dokonał uzupełnienia ustaleń faktycznych poczynionych w

postępowaniu pierwszoinstancyjnym, oceny części materiału dowodowego, to jest (-) § 1 ust. 2 umowy o pracę zawartej między powodem a pozwaną, zgodnie z którym powód na mocy łączącej go z pozwanym umowy o pracę miał obowiązek działać w oparciu między innymi o przepisy Kodeksu spółek handlowych; (-) § 2 uchwały nr 3 w sprawie podziału zysku za 2016 r. podjętej w czasie zwyczajnego zgromadzenia wspólników pracodawcy w dniu 29 maja 2017 r., zgodnie z treścią której dzień wypłaty dywidendy miał zostać określony przez zarząd pracodawcy; (-) zeznań powoda z rozprawy z dnia 13 lutego 2020 r., w których zeznał: „wypłaciłem dywidendę 31 lipca 2019 r., bo odchodziłem ze spółki” (01:09:10 nagrania), a także „nie podjęliśmy uchwały jako zarząd w tym przedmiocie, bo uznałem, że jest to niepotrzebne” (01:11:55 nagrania rozprawy) a następnie: „wypłata dywidendy nie miała nic wspólnego z podziałem spółki” (01:11:57 nagrania rozprawy), a także „mogło tak być, że zadłużenie wzrosło w 2017r. do ponad 2 milionów z ponad 1 miliona w 2016 r., bo była prowadzona inwestycja w postaci restauracji w dawnej gorzelni oraz budowa magazynu wysokiego składowania” (01:06:49 nagrania rozprawy); (-) zeznań M.S. za stronę pozwaną z rozprawy z dnia 13 lutego 2020 r.: „w żadnym porozumieniu nie było mowy o wypłacie dywidendy tylko dla pana N. i jego żony” (01:25:53 nagrania rozprawy), a także: „nie została wypłacona wcześniej dywidenda, bo ciągle brakowało pieniędzy. Wprawdzie w latach 2016-17 był zysk, ale zgadzaliśmy się z tym, żeby te pieniądze przeznaczyć na inne cele” (01:27:31 nagrania rozprawy), „jak i córka zwracała się o wypłatę dywidendy, ale B. N. argumentował brak wypłaty brakiem pieniędzy” (01:28:33 nagrania rozprawy) oraz „mieliśmy ogromny żal do powoda, że przed przekształceniem wyczyścił konta firmy B., wykonując przelewy dywidendy dla siebie i swojej żony w wysokości około 120 tys. zł. Ponadto dokonał przelewów do firmy G., której właścicielem jest syn powoda i do firmy P., która przypadła powodowi w wyniku podziału spółek. W sumie tych przelewów wykonano na kwotę około 300 tys. zł” (01:40:35 nagrania rozprawy); (-) odpisu prawomocnego wyroku wraz z uzasadnieniem Sądu Okręgowego w Rzeszowie VI Wydział Gospodarczy, VI GC 375/17; (-) wezwania do zapłaty z dnia 07.02.2018 r. skierowane w imieniu I. S. wraz z potwierdzeniem złożenia; (-) protokołu zwyczajnego zgromadzenia wspólników spółek B. z dnia 31.07.2019 r.; (-) umowy zbycia udziałów w celu ich umorzenia zawartej pomiędzy

powodem a pozwaną z dnia 31.07.2019 r.; (-) umowy zbycia udziałów w celu ich umorzenia zawartej pomiędzy E. N. a pozwaną z dnia 31.07. 2019 r.; (-) sprawozdania o przychodach, kosztach i wyniku finansowym oraz o nakładach na środki trwałe (F-01/I-01 za I i II kwartał 2019 r.); (-) sprawozdania finansowego za 2018 r.; (-) bilansu i rachunków zysków i strat za 2017 r.; (-) bilansu i rachunków zysków i strat za 2016 r., podczas gdy powyższe kwestie były przedmiotem zarzutów apelacji i twierdzeń objętych odpowiedzią na apelację, a przez ogół powyższych naruszeń uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji dotknięte jest tak oczywistymi brakami, że niemożliwa jest kontrola kasacyjna skarżonego rozstrzygnięcia, w tym ocena toku wyводу, który do niego doprowadził (wnioski Sądu drugiej instancji pozbawione są warstwy motywacyjnej - brak wskazania podstawy faktycznej rozstrzygnięcia - brak ustalenia faktów, które Sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, brak wskazania, na jakich dowodach Sąd drugiej instancji się oparł i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej);

b) art. 387 § 2¹ pkt 2 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c., przez brak wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w zakresie drugiej z przyczyn rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy powoda, z przytoczeniem przepisów prawa w odniesieniu do zarzutów apelacji i zarzutów oraz twierdzeń z odpowiedzi na apelację (dotyczących m.in. podstawowych obowiązków pracownika dotyczących dbania o dobro zakładu pracy, ochrony jego mienia, a także przestrzegania w zakładzie pracy zasad współżycia społecznego, wymagalności roszczenia o zapłatę dywidendy, podstawy prawnej do wypłaty dywidendy), przy równoczesnej zmianie oceny Sądu pierwszej instancji, co uniemożliwia kontrolę kasacyjną rozstrzygnięcia;

c) art. 381 k.p.c. w związku z art 227 k.p.c. w związku z art. 205¹² § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., przez błędne uznanie za spóźnione wniosków dowodowych o przeprowadzenie dowodu: (-) z wyciągu z konta S.P. z potwierdzeniem wypłaty kwoty 4.000 zł, chociaż został zgłoszony w odpowiedzi na zarzuty apelacji (zwłaszcza zarzut objęty pkt 1 lit. e), dotyczące braku wiarygodności zeznań S.P., podczas gdy zarzut ten został uznany za zasadny i stanowił podstawę do zmiany wyroku; (-) z faktur VAT wystawionych przez B. na

rzecz P. nr FV [...] na kwotę 135.505, 68 zł z dnia 31 lipca 2019 r., FV [...]1 na kwotę 251.461, 57 zł z dnia 31 lipca 2019 r., FV [...]2 na kwotę 241.167,63 zł z dnia 31 lipca 2019 r.; (-) z zestawienia należności i zobowiązań pozwanej sporządzone w dniu 29 lipca 2019 r.; (-) z zestawienia zobowiązań według kontrahentów z dnia 29 lipca 2019 r.; (-) z fragmentu pozwu o zapłatę z powództwa Towarzystwa z siedzibą w P.; (-) z fragmentu pozwu o zapłatę z powództwa I. S.A.; (-) z przekazów na kwoty 193.091,10 zł oraz 369.080,82 zł pomiędzy B., P. i K. , chociaż zostały zgłoszone w odpowiedzi na zarzut apelacji zawarty w punkcie 7, podczas gdy zarzut ten został uznany za zasadny i stanowił podstawę do zmiany wyroku, a twierdzenia objęte tym zarzutem były podnoszone przez powoda dopiero w apelacji; (-) ze zrzutów z ekranu obrazujących zapis rozmowy za pośrednictwem komunikatora F. pomiędzy prokurentem strony pozwanej (I. S., córką M.S.) a synem J. M.; (-) z nagrania rozmowy z J. M., w którym J. M. dyktuje swój adres, daje swój telefon, a nadto mówi do M.S., że ją trzeba przywieźć i zawieść do sądu, chociaż zostały one zgłoszone w odpowiedzi na zarzut apelacji dotyczący braku wiarygodności zeznań M.S., podczas gdy zarzut ten został uznany za zasadny i stanowił podstawę do zmiany wyroku, a każdy z wyżej wymienionych wniosków dowodowych był zgłoszony na wykazanie faktów mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie, przez co doszło do bezpodstawnego pozbawienia pracodawcy jego prawa do wysłuchania, zwłaszcza że przeprowadzenie dowodów nie spowodowałoby przewłoki postępowania;

d) art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 382 k.p.c. oraz art. 227 k.p.c. w związku z art. 205¹² § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 382 k.p.c., przez brak dokonania jednoznacznych ustaleń faktycznych w zakresie okoliczności mających istotne znaczenie dla rozpatrzenia sprawy w zakresie pierwszej z przyczyn rozwiązania umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy powoda, to jest: (-) wymuszonego zwrotu powodowi przez świadka P. kwoty 4 tys. zł z związku z refundacją protezy dla tego świadka z Zakładowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (dalej jako ZFRON);

(-) wymuszanie przez powoda zwrotu od świadka P. połowy wypłaconych mu ze środków ZFRON innych świadczeń w związku z jego chorobą (świadek ma min.

amputowaną jedną nogę, śródstopie w drugiej oraz cierpi na cukrzycę), mimo uzyskiwania przez pracodawcę comiesięcznego dofinansowania ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (dalej jako PFRON) na zatrudnienie świadka S.P.; (-) jak i przez brak jakiegokolwiek odniesienia się do zarzutów i twierdzeń pozwanej objętych w odpowiedzi na apelację odnośnie do pierwszej z przyczyn rozwiązania z powodem umowy o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z winy powoda, w jakich pozwana przytaczała zeznania stron i świadków (str. 5-14 pierwsze 3 akapity odpowiedzi na apelację); (-) a także przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku Sądu drugiej instancji, oceny części materiału dowodowego, to jest zeznań powoda z rozprawy z dnia 13 lutego 2020 r. min., we fragmencie: „tam leży jakaś skarbonka na drobne. Może tam wrzucał i jak mnie nie było” (00:54:38 nagrania rozprawy); ze spontanicznej wymiany zdań między powodem a świadkiem P. na rozprawie w dniu 21 listopada 2020 r., kiedy Pan P. zapytał Powoda: „W żywe oczy będziesz mi się wypierał?” Powód odparł: „Tak w żywe oczy” (01:09:52 nagrania); (-) zeznań świadka B. G., na jakie zwracano uwagę w odpowiedzi na apelację, która odpowiadając na pytanie pełnomocnika powódki w sprawie do sygn. akt IV P 191/19, czy słysząc, co Pan P. opowiada innym pracownikom, zawiadomiła kogokolwiek o tej sytuacji, świadek odpowiedziała, że nie (odpowiedź świadka na pytanie pełnomocnika Powódki, protokół rozprawy z dnia 28.11.2019 r. 3:37:31 - 3:37:31); (-) z zeznań świadka S.P. z rozprawy z dnia 21 listopada 2019 r.: „Pana Prezesa to się tak boją, że jakby kazał drzwiami ruszać, to by drzwiami ruszał”i (01:01:49-01:01:59 nagrania rozprawy);

„To wszyscy słyszeli, tylko każdy był głuchy” (01:01:56-01:02:01 nagrania rozprawy); dalej w odpowiedzi na kolejne pytanie tłumacząc z jakiego powodu to właśnie po podziale spółek pomiędzy rodzinami zaczęły docierać skargi do nowego zarządu Pracodawcy, świadek P. zeznał: „Bo się już nie boją. Prezes jest na swoim” (pogr. 01:01:56-:01:02:01 nagrania), podczas gdy powyższe kwestie były przedmiotem zarzutów apelacji i twierdzeń objętych odpowiedzią na apelację (także tych, do jakich Sąd drugiej instancji w ogóle się nie odniósł), a przez ogół powyższych naruszeń uzasadnienie wyroku Sądu drugiej instancji dotknięte jest tak oczywistymi brakami, że niemożliwa jest kontrola kasacyjna skarżonego

rozstrzygnięcia, w tym ocena toku wyводу, który do niego doprowadził (wnioski Sądu II instancji pozbawione są warstwy motywacyjnej);

e) art. 378 zdanie pierwsze k.p.c. i art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, a to przez nieodniesienie się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ani do odpowiedzi pozwanej na zarzuty objęte w pkt 2, 3 i 4 apelacji, ani do samych zarzutów;

f) art. 386 § 1 k.p.c., przez jego zastosowanie i uwzględnienie w całości apelacji powoda pomimo jej niezasadności;

g) art. 385 k.p.c., przez jego niezastosowanie, mimo że apelacja powoda była w całości bezzasadna;

2) naruszenia prawa materialnego, to jest:

a) art. 100 § 2 pkt 4 i 6 k.p., przez pominięcie, że wypłata dywidendy bez podstawy prawnej, wyłącznie na rzecz swoją i swojej żony, podczas zmagania się pracodawcy z problemami finansowymi, będąc prezesem zarządu pracodawcy, a także z pominięciem wypłaty na rzecz innych udziałowców, z których część była pracownikami pozwanej (a którzy w przeciwieństwie do powoda i jego żony uprzednio wzywali pozwaną do zapłaty i jak im odmówiono wypłaty właśnie ze względu na złą sytuację finansową pozwanej) jest działaniem z pominięciem obowiązku dbania o dobro zakładu pracy i jego mienia oraz działaniem wbrew zasadom współżycia społecznego;

b) § 1 ust. 2 umowy o pracę w związku z art. 65 k.c. w związku art. 300 k.p. i art. 100 § 1 k.p., przez pominięcie, że powód na mocy łączącej go z pozwaną umowy o pracę miał działać w oparciu między innymi o przepisy Kodeksu spółek handlowych, a więc działanie wbrew treści tych przepisów polegające na wypłacie dywidendy bez podjęcia w tym przedmiocie uchwały zarządu pozwanej spółki stanowi ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych o charakterze podstawowym;

c) art. 100 § 1 oraz § 2 pkt 4 i 6 k.p. w związku z art. art. 52 § 1 pkt 1 k.p., przez nieustalenie zakresu podstawowych obowiązków pracowniczych powoda w zakresie drugiej przyczyny rozwiązania umowy o pracę, w tym w odniesieniu do elementarnych powinności pracowniczych polegających na nakazie dbania o dobro zakładu pracy, chronienia jego mienia oraz przestrzegania zasad współżycia

społecznego w zakładzie pracy, co w konsekwencji doprowadziło do nieprawidłowej wykładni i zastosowania art. 52 § 1 pkt 1 k.p. określającego dopuszczalność rozwiązania umowy o pracę ze względu na ciężkie i zawinione naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych.

d) art. 455 k.c. w związku z art. 2 i art. 193 § 4 zdanie drugie k.s.h., przez niewłaściwe przyjęcie, że powód był uprawniony do wypłaty dywidendy, choć ta była niewymagalna ze względu na brak uchwały zarządu pozwanej w przedmiocie określenia dnia wypłaty dywidendy oraz brak wezwania przez powoda i/ lub jego żonę pozwanej do spełnienia świadczenia;

e) art. 208 § 3 k.s.h., przez przyjęcie, że powód był uprawniony do wypłaty dywidendy, podczas gdy decyzja o wypłacie dywidendy nie jest decyzją wchodzącą w skład czynności nieprzekraczających zwykłych czynności pracodawcy, a w konsekwencji do wypłaty dywidendy konieczna jest uprzednia uchwała zarządu w tym przedmiocie;

f) art. 353 § 1 k.c. w związku z art. 2 k.s.h. i art. 193 § 4 zdanie drugie k.s.h., przez niewłaściwe przyjęcie, że pozwana zobowiązana była w stosunku do powoda i jego żony do spełnienia świadczenia w postaci wypłaty dywidendy, mimo braku uchwały zarządu w tym przedmiocie oraz braku wezwania do zapłaty skierowanego przez powoda i/lub jego żonę;

g) art. 8 k.p. w związku z art. 5 k.c. w związku z art. 300 k.p., przez jego niezastosowanie w sytuacji, w której: (-) powód wykorzystał fakt, iż jako członek zarządu pracodawcy i jego prezes miał dostęp do jego kont bankowych i wypłacił dywidendę na rzecz swoją i swojej żony z pominięciem pozostałych udziałowców, mimo że dywidenda była niewymagalna, a dobro zakładu pracy oraz zasady współzycia społecznego w zakładzie pracy przemawiały przeciwko wypłacie środków;

(-) wypłata dywidendy (nawet gdyby uznać, że powód miał do niej prawo, czemu skarżąca z całą stanowczością zaprzecza) stanowiła przejaw nadużycia prawa podmiotowego, a zachowanie powoda naruszało zasadę zaufania i lojalności wobec pracodawcy;

h) art. 100 § 2 pkt 4 i 6 k.p. w związku z art. art. 52 § 1 pkt 1 k.p., przez nieprawidłowe zastosowanie do błędnie ustalonego stanu faktycznego w zakresie

pierwszej przyczyny rozwiązania umowy o pracę z powodem z jego winy bez zachowania okresu wypowiedzenia, co spowodowało niepoprawne uznanie przez Sąd drugiej instancji, iż powód nie dopuścił się ze swojej winy ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, a więc rozwiązanie z nim umowy o pracę z tego względu było nieuprawnione.

Powołując się na tak sformułowane zarzuty kasacyjne, skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Krośnie do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym kosztach zastępstwa adwokackiego według norm prawem przepisanych; ewentualnie - o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i oddalenie apelacji powoda oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania przed Sądem obu instancji przez ich zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej, a także o rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym kosztach zastępstwa adwokackiego, według norm prawem przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Rozpoznawana w niniejszym postępowaniu skarga kasacyjna nie jest uzasadniona.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutów podniesionych w ramach procesowej podstawy zaskarżenia, Sąd Najwyższy zauważa, że podstawowy, wielokrotnie powtarzany zarzut dotyczy naruszenia art. 387 § 2¹ k.p.c. Przepis ten (obowiązujący od dnia 7 listopada 2019 r.) określa elementy konstrukcyjne uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, stanowiąc, że w uzasadnieniu wyroku sądu drugiej instancji: 1) wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia sądu pierwszej instancji, chyba że sąd drugiej instancji zmienił lub uzupełnił te ustalenia; jeżeli sąd drugiej instancji przeprowadził postępowanie dowodowe lub odmiennie ocenił dowody przeprowadzone przed sądem pierwszej instancji, uzasadnienie powinno także zawierać ustalenie faktów, które sąd drugiej instancji uznał za udowodnione, dowodów, na których się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej; 2) wyjaśnienie

podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa powinno objąć ocenę poszczególnych zarzutów apelacyjnych, a poza tym może ograniczyć się do stwierdzenia, że sąd drugiej instancji przyjął za własne oceny sądu pierwszej instancji.

Opisana w powołanym przepisie konstrukcja uzasadnienia jest zatem uzależniona od tego, czy Sąd drugiej instancji podzielił ustalenia faktyczne dokonane w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, czy też dokonał odmiennych ustaleń, uzupełniając postępowanie dowodowe bądź dokonując odmiennej oceny dowodów przeprowadzonych przed sądem pierwszej instancji. Dokonanie odmiennych ustaleń zobowiązuje przy tym sąd drugiej instancji do przedstawienia w uzasadnieniu wyroku ustalonego w toku postępowania apelacyjnego stanu faktycznego sprawy oraz wyjaśnienia, które fakty sąd ten uznał za udowodnione i wskazania dowodów, na których się oparł, oraz przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. W każdej z wymienionych sytuacji sąd drugiej instancji jest też zobowiązany do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem właściwych przepisów prawa oraz do przeprowadzenia oceny zarzutów apelacyjnych.

Zdaniem Sądu Najwyższego, analiza skuteczności kasacyjnego zarzutu naruszenia art. 387 § 2¹ k.p.c. powinna przy tym uwzględniać dotychczasowy dorobek orzecznictwa odnoszącego się do naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., z którego wynika, że naruszenie tego przepisu z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest dopiero po jego wydaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999, nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999, nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000, nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003, nr 15, poz. 352). Dlatego też tylko wyjątkowo niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych będzie czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP

2003, nr 15, poz. 352) lub gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420 oraz z dnia 15 lipca 2011 r., I UK 325/10, LEX nr 949020) albo nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271; z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 67/11, LEX nr 970061). Podobny pogląd Sąd Najwyższy wyraził w motywach w wyroku z dnia 2 czerwca 2011 r., I CSK 581/10 (LEX nr 950715).

Odnosząc te uwagi do uzasadnienia zaskarżonego wyroku, Sąd Najwyższy stwierdza natomiast, że nie zawiera ono takich wad, które uniemożliwiałyby kasacyjną kontrolę tego orzeczenia. Sąd drugiej instancji, nie uzupełniając zebranego w toku postępowania pierwszoinstancyjnego materiału, dokonał bowiem jego ponownej szczegółowej oceny i na podstawie tej oceny nie uzupełnił, jak sugeruje skarżąca, ale ustalił stan faktyczny sprawy, odmienny od ustalonego przez Sąd pierwszej instancji. Wyjaśnił też, dlaczego uznał, że dokonane przez skarżącą rozwiązanie z powodem umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika (na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) nie było uzasadnione, przez co naruszało przepisy o rozwiązywaniu umów w tym trybie. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy uznaje, że kasacyjny zarzut naruszenia art. 387 § 2¹ k.p.c. nie jest uzasadniony.

Zarzut ten nie może być uznany za uzasadniony również w powiązaniu z zarzutem naruszenia art. 378 § 1 zdanie pierwsze k.p.c. oraz art. 382 k.p.c. W tym zakresie Sąd Najwyższy stwierdza przede wszystkim, że w jego orzecznictwie jednolicie przyjmuje się, że z ustanowionego w art. 378 § 1 k.p.c. obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia przez sąd w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Za wystarczające należy uznać odniesienie się do sformułowanych w apelacji zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem orzeczenia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z 5 października 2018 r., I CSK 608/17, LEX nr 2561619; z 22 sierpnia 2018 r., III UK 119/17, LEX nr 2542602; z 11 kwietnia 2018 r., II PK 20/17, LEX nr 2509624; z 4 kwietnia 2018 r., V CSK 266/17, LEX nr 2522952; postanowienia Sądu Najwyższego: z 14 marca 2018 r., II PK 120/17, LEX nr

2488061; z 9 grudnia 2015 r., II CSK 265/15, LEX nr 2148629). Jeżeli zaś sąd drugiej instancji przyjmuje odmienne rozstrzygnięcie niż sąd pierwszej instancji, oparte na innej podstawie faktycznej, powinien dokonać własnych stanowczych ustaleń faktycznych, jasnych i kategorycznych, które pozwalałyby na ocenę czy zmiana ta była usprawiedliwiona. W przypadku wyroku oddalającego apelację, konieczne jest z kolei wyraźne zaznaczenie, że sąd drugiej instancji podziela ustalenia faktyczne sądu pierwszej instancji, dokonaną przez ten sąd ocenę dowodów oraz ocenę materialnoprawną roszczenia. Jest to wystarczające rozpoznanie apelacji w granicach wyznaczanych przez art. 378 § 1 k.p.c., akceptacja dla oceny materiału dowodowego i ustaleń faktycznych sądu pierwszej instancji oznacza, że sąd drugiej instancji dokonał własnej oceny materiału dowodowego i jest ona taka sama jak ocena sądu pierwszej instancji. Nie ma zatem potrzeby ich powielać. Inaczej rzecz ujmując, funkcje kontrolne sądu odwoławczego (weryfikacja prawidłowości orzeczenia sądu pierwszej instancji) wysuwają na plan pierwszy prawidłowe zastosowanie art. 378 § 1 k.p.c. w zakresie odniesienia się do każdego istotnego zarzutu apelacji. Jednocześnie jednak sąd drugiej instancji rozpoznaje „sprawę”, a nie tylko „apelację”, ma więc własne kompetencje rozpoznawcze w zakresie oceny materiału dowodowego i dokonania ustaleń faktycznych, czyli z tej perspektywy na plan pierwszy wysuwają się własne ustalenia stanu faktycznego.

Z kolei w myśl art. 382 k.p.c., sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym. Materiałem zebrany w rozumieniu tego przepisu są twierdzenia, wnioski i zarzuty stron oraz przeprowadzone dowody. W orzecznictwie ugruntowany jest zaś pogląd, że art. 382 k.p.c. nie nakłada na sąd drugiej instancji obowiązku przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz że jest on władny samodzielnie dokonać ustaleń faktycznych bez potrzeby uzupełniania materiału dowodowego zebranego przed sądem pierwszej instancji, o ile nie zachodzi ku temu potrzeba (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2008 r., III CSK 102/08, LEX nr 447689). Przepis art. 382 k.p.c. ma charakter ogólnej dyrektywy określającej istotę postępowania apelacyjnego jako kontynuację merytorycznego rozpoznania sprawy. Może zatem stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi

kasacyjnej wówczas, gdy skarżący wykaże, że sąd drugiej instancji bezpodstawnie pominął część zebranego materiału oraz że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 6 stycznia 1999 r., II CKN 100/98, OSNC 1999 nr 9, poz. 146 i z dnia 7 lipca 1999 r., I CKN 504/99, OSNC 2000 nr 1, poz. 17 oraz wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2007 r., III CSK 337/06, LEX nr 274217; z dnia 9 czerwca 2005 r., III CK 674/04, LEX nr 180851; z dnia 12 czerwca 2013 r., II CSK 634/12, LEX nr 1363015; z dnia 5 lutego 2015 r., III UK 87/14, LEX nr 1646026).

Jak wynika z opisu obecnie omawianych zarzutów kasacyjnych, skarżąca upatruje naruszenia powołanych przepisów w pominięciu przez Sąd Okręgowy szeregu dowodów wnioskowanych przez nią w odpowiedzi na apelację powoda. Zdaje się jednak nie dostrzegać (wskazuje na to również powołany przez nią art. 205¹² § 2 k.p.c., dotyczący wszakże wyłącznie postępowania pierwszoinstancyjnego – por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 marca 2021 r., III USK 107/21, LEX nr 3224346), że w postępowaniu w sprawie (takiej, jak niniejsza) zainicjowanej pozwem (odwołaniem) pracownika od rozwiązania z nim umowy o pracę bez wypowiedzenia z winy tego pracownika, to na pozwanym pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia, że podane w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy (i tylko te) przyczyny rzeczywiście zachodzą oraz uzasadniają przyjęcie, że pracownik dopuścił się ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych w rozumieniu art. 52 § 1 pkt 1 k.p., oraz przytoczyć w tym celu wszystkie znane mu dowody dla potwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne (art. 232 k.p.c. oraz art. 6 k.c.), zgodnie z obowiązującą w polskim procesie cywilnym zasadą kontradyktoryjności. Takich dowodów, poza przeprowadzonymi przez Sąd pierwszej instancji i w całości ocenionymi ponownie przez Sąd drugiej instancji, skarżąca do zamknięcia rozprawy przed Sądem Rejonowym jednak nie zgłosiła. Sąd drugiej instancji jej wnioski dowodowe zgłoszone w odpowiedzi na apelację oddalił zaś jako spóźnione, do czego miał pełne prawo w myśl art. 381 k.p.c., zgodnie z którym mogą zostać pominięte nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przez sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Skarżąca twierdzi wprawdzie, że zgłoszone przez nią w postępowaniu apelacyjnym

wnioski dowodowe nie były spóźnione, ponieważ stanowiły reakcję na przedstawione przez powoda zarzuty i wnioski apelacyjne. Pomija jednak, że zarzuty apelacyjne dotyczyły niemal wyłącznie naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia oraz błędnej oceny zebranego już w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zeznań S.P., K.P. i E. N., a także błędnej oceny wymagalności dywidendy za 2016 r. Z kolei wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda w apelacji także zostały oddalone przez Sąd drugiej instancji jako spóźnione. Wymaga przy tym podkreślenia, że przewidziane w art. 381 k.p.c. ograniczenie możliwości wprowadzenia do materiału procesowego „nowych faktów i dowodów” zostało ustanowione nie po to, aby ograniczyć apelację i zawęzić ramy odwoławcze, lecz głównie w celu dyscyplinowania stron przez skłanianie ich do przedstawiania całego znanego im materiału faktycznego i dowodowego już w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji; tym sposobem ustawodawca zapobiega także przewlekłości postępowania (por. m.in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., III CZP 49/07, OSNC 2008, nr 6, poz. 55 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2011 r., II PK 23/11, LEX nr 1095821).

Zupełnie chybione są natomiast kasacyjne zarzuty naruszenia art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c. W odniesieniu do tych zarzutów Sąd Najwyższy stwierdza bowiem, że oba wymienione przepisy są adresowane do sądu drugiej instancji i przesądzają o tym, w jaki sposób ma on rozstrzygnąć sprawę, jeżeli stwierdzi, że apelacja jest bezzasadna, bądź że powinna być uwzględniona. O ich naruszeniu mogłaby być zatem mowa jedynie wtedy, gdyby Sąd drugiej instancji stwierdził, że apelacja jest niezasadna, a ją uwzględnił, czego skarżąca przecież nie zarzuca. Natomiast sąd drugiej instancji nie narusza art. 386 § 1 k.p.c., a także art. 385 k.p.c., jeżeli uwzględni apelację na podstawie oceny, że jest ona zasadna, niezależnie od twierdzenia strony, iż była bezzasadna (por. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 1997 r., I PKN 403/97, OSNAPIUS 1998 nr 20, poz. 602, czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 lipca 2000 r., I PKN 711/99, OSNAPIUS 2002 nr 1, poz. 13).

Zdaniem Sądu Najwyższego, nie są również uzasadnione kasacyjne zarzuty sformułowane w ramach materialnoprawnej podstawy zaskarżenia. W tym zakresie

wypada jeszcze raz przypomnieć, że przedmiotem sporu w sprawie jest zasadność oraz zgodność z prawem rozwiązania przez skarżącą umowy o pracę z powodem bez wypowiedzenia z jego winy na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. Przepis ten stanowi zaś, że pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Należy zatem stwierdzić, że wymienione w treści powołanego przepisu ciężkie naruszenie musi dotyczyć podstawowego obowiązku pracownika. Ocena, czy naruszenie obowiązku jest ciężkie, powinna z kolei uwzględniać stopień jego winy oraz zagrożenie lub naruszenie interesów pracodawcy. W użytym w powołanym przepisie pojęciu „ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych” mieszczą się trzy elementy. Są to: 1. bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego); 2. naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy; 3. zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo. Sama bezprawność zachowania pracownika w żadnym razie nie uzasadnia więc rozwiązania z nim umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 7 lutego 2008 r., II PK 162/07, OSNP 2009 nr 7-8, poz. 98; z dnia 10 października 2013 r., II PK 13/13, OSNP 2014 nr 9, poz. 125; z dnia 10 marca 2015 r., II PK 105/14, LEX nr 1663403). Co do zagrożenia lub naruszenia interesów pracodawcy wypada z kolei podkreślić, iż Sąd Najwyższy wielokrotnie wyjaśniał, że uzasadnioną przyczyną rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. nie musi być jedynie zawinione uchybienie pracownicze wywołujące istotną szkodę majątkową w mieniu pracodawcy. Taką przyczyną może być także zawinione działanie pracownika powodujące zagrożenie interesów pracodawcy (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 23 września 1997 r., I PKN 274/97, OSNAPiUS 1998 nr 13, poz. 396; z dnia 19 marca 1998 r., I PKN 570/97, OSNAPiUS 1999 nr 5, poz. 163; OSP 1999 nr 7-8, poz. 131 z glosą A. Sobczyka oraz z dnia 16 listopada 2006 r., II PK 76/06, OSNP 2007 nr 21-22, poz. 312; LEX/el 2008 z glosą J. Jankowiaka; z dnia 9 lipca 2009 r., II PK 46/09, LEX nr 533035; z dnia 6 lipca 2011 r., II PK 13/11, LEX nr 952560 oraz z dnia 24 lutego 2012 r., II PK 143/11, LEX nr 1217883). Interesu pracodawcy nie można przy tym sprowadzać wyłącznie do szkód majątkowych oraz interesu materialnego. Pojęcie to obejmuje także elementy niematerialne, jak np. dyscyplina

pracy czy poszanowanie przez pracowników majątku pracodawcy (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 kwietnia 2013 r., I PK 275/12, LEX nr 1380854). Odnosnie do stopnia winy w orzecznictwie ukształtował się natomiast jednolity pogląd, że powinna ona przejawiać się w umyślności (złej woli) lub rażącym niedbalstwie pracownika (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 21 lipca 1999 r., I PKN 169/99, OSNAPiUS 2000 nr 20, poz. 746; z dnia 11 września 2001 r., I PK 634/00, OSNP 2003 nr 16, poz. 381; z dnia 21 września 2005 r., II PK 305/04, Monitor Prawa Pracy - wkładka 2005 nr 12, s. 16, czy z dnia 27 października 2010 r., III PK 21/10, LEX Polonica nr 2793042). Są to dwie odrębne postacie winy. Rażące niedbalstwo, to rażące niedołożenie staranności wymaganej od pracownika. Wina w tej postaci może obejmować zachowania lekkomyślne, gdy pracownik przewiduje, że swoim zachowaniem uchybi obowiązkowi, ale bezpodstawnie przypuszcza, że do tego nie dojdzie oraz przypadki niedbalstwa, polegającego na tym, że pracownik nie przewidział, że swoim zachowaniem naruszy obowiązek, ale mógł i powinien był to przewidzieć (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lutego 2002 r., I PKN 850/00, LEX nr 560530). Rażący charakter przejawia się z kolei w wyjątkowo lekceważącym stosunku pracownika do jego obowiązków. Rażące niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.) jest postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw jego działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przezorność i ostrożność w działaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 września 2001 r., I PKN 634/00, OSNP 2003 nr 16, poz. 381). Natomiast wina umyślna wyraża się w tym, że pracownik chce przez swoje zachowanie wyrządzić szkodę pracodawcy lub co najmniej świadomie się na to godzi.

Wymaga także podkreślenia, że pracodawca, rozwiązując umowę o pracę z pracownikiem na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p., jest obowiązany podać w oświadczeniu doręczanym pracownikowi przyczynę (przyczyny) swojej decyzji (art. 30 § 4 k.p.). Istotne jest również to, że – jak zgodnie przyjmuje się w orzecznictwie Sądu Najwyższego – wskazanie przyczyny (przyczyn) rozwiązania (wypowiedzenia) umowy przesądza o tym, że spór przed sądem pracy może się toczyć tylko w jej (ich) granicach. Inaczej rzecz ujmując, okoliczności podane

pracownikowi na uzasadnienie decyzji o rozwiązaniu (wypowiedzeniu) stosunku pracy, a następnie ujawnione w postępowaniu sądowym, muszą być takie same, zaś pracodawca jest pozbawiony możliwości powoływania się przed organem rozstrzygającym spór na inne przyczyny mogące przemawiać za słusnością rozwiązania (wypowiedzenia) tego stosunku (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 maja 2019 r., III PK 71/18, LEX nr 2673109 i powołane tam przykłady orzeczeń).

Skarżąca, konstruując zarzuty materialnoprawne, skupia się w szczególności na nieprawidłowym – jej zdaniem – zakwalifikowaniu drugiej przyczyny podanej w oświadczeniu o rozwiązaniu z powodem umowy o pracę, to jest dokonaniu przez powoda wypłaty należności z tytułu dywidendy za 2016 r. na swoją rzecz i na rzecz żony, choć były one niewymagalne, jako niemającej cech ciężkiego naruszenia przez powoda podstawowych obowiązków pracowniczych. Tej przyczyny dotyczą bowiem zarzuty naruszenia art. 100 § 2 pkt 4 i 6 k.p., § 1 ust. 2 umowy o pracę w związku z art. 65 k.c. w związku z art. 300 k.p. i art. 100 § 1 k.p., art. 100 § 2 pkt 4 i 6 k.p. w związku z art. 52 § 1 pkt 1 k.p., art. 455 k.c. w związku z art. 2 i art. 193 § 4 zdanie drugie k.s.h., art. 208 § 3 k.s.h., art. 353 § 1 k.c. w związku z art. 2 i art. 193 § 4 zdanie drugie k.s.h. oraz art. 8 k.p. w związku z art. 5 k.c. w związku z art. 300 k.p. Wymienione zarzuty eksponują z jednej strony nieuwzględnienie przez Sąd drugiej instancji, że pobrana przez powoda i jego żonę dywidenda za 2016 r. nie była świadczeniem wymagalnym (ze względu na brak stosownej uchwały zarządu pozwanej oraz brak wezwania przez powoda i jego żonę do spełnienia świadczenia), a z drugiej strony pominięcie spoczywającego na powodzie jako pracownika i członku zarządu spółki kapitałowej obowiązku dbałości o dobro zakładu pracy oraz przestrzegania zasad współżycia społecznego, w tym zasady zaufania i lojalności wobec pracodawcy, który „zmagał się z problemami finansowymi”. Taka konstrukcja zarzutów tylko częściowo uwzględnia jednak opis drugiej przyczyny rozwiązania z powodem umowy o pracę, to jest wypłatę dywidendy za 2016 r., mimo że należność z tego tytułu nie była wymagalna. Z przyczyn wcześniej podniesionych tylko w tym zakresie mógł więc toczyć się spór sądowy między stronami postępowania, natomiast sytuacja finansowa pozwanej oraz ocena wywiązania się przez powoda z obowiązku dbałości o dobro zakładu

pracy i przestrzegania przez niego zasad zaufania i lojalności wobec pracodawcy - jako niewskazane w oświadczeniu o rozwiązaniu umowy o pracę – nie mogły stanowić przedmiotu sporu, a w konsekwencji być przedmiotem kontroli kasacyjnej. Niezależnie od tego spostrzeżenia Sąd Najwyższy zaznacza wszakże, że Sąd drugiej instancji dokonał oceny zachowania powoda, w szczególności pod kątem jego zgodności z zasadami współżycia społecznego, przyjmując, że było ono „nieeleganckie i nielojalne wobec współudziałowców”, ale nie mogło zostać uznane za ciężkie naruszenie obowiązków pracowniczych.

Zdaniem Sądu Najwyższego, uprawnione jest także stanowisko Sądu Okręgowego co do tego, że dywidenda za 2016 r. przysługiwała zarówno powodowi, jak i jego żonie. Należy bowiem zwrócić uwagę, że jak wynika z wiążących w postępowaniu kasacyjnym ustaleń faktycznych Sądów *meriti* (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), zgodnie z treścią uchwały zwyczajnego zgromadzenia wspólników pozwanej z dnia 29 maja 2017 r. w sprawie podziału zysku za 2016 r. wypłata owej dywidendy miała nastąpić do dnia 31 grudnia 2017 r., z tym tylko zastrzeżeniem, że dzień wypłaty określi zarząd pozwanej. Jest więc oczywiste, że powołana uchwała, podjęta przez uprawniony organ pozwanej na podstawie art. 193 § 4 zdanie pierwsze k.s.h., określiła termin wypłaty (do dnia 31 grudnia 2017 r.), a zastrzegając dla zarządu uprawnienie do określenia konkretnego dnia wypłaty, zakresliła jedynie zarządowi przedział czasowy, w którym wypłata ma nastąpić, mieszczący się w okresie od dnia 30 maja 2017 r. do dnia 31 grudnia 2017 r. Nieskorzystanie przez zarząd z tego uprawnienia oznaczało zaś, że należność z tytułu dywidendy na podstawie wspomnianej uchwały zgromadzenia wspólników stała się wymagalna od dnia 1 stycznia 2018 r. i mogła być dochodzona przez uprawnione osoby (wspólników) w każdym czasie poczynając od tego dnia. Nie ma zatem racji skarżąca, podnosząc, że zaskarżony wyrok narusza art. 193 § 4 zdanie drugie k.s.h. (w brzmieniu adekwatnym w stanie faktycznym sprawy), zgodnie z którym jeżeli uchwała wspólników nie określa dnia wypłaty dywidendy, jest ona wypłacana w dniu określonym przez zarząd.

Nie ma również racji skarżąca, zarzucając naruszenie art. 100 § 2 pkt 4 i 6 k.p. w związku z art. 52 § 1 pkt 1 k.p., przez ich nieprawidłowe zastosowanie do błędnie ustalonego stanu faktycznego w zakresie pierwszej przyczyny rozwiązania

z powodem umowy o pracę, to jest wymagania przez powoda od pracowników zatrudnionych u pozwanej na jego rzecz lub na rzecz żony części wypłacanego im wynagrodzenia za pracę. Sąd drugiej instancji, co już wcześniej zostało podniesione, dokonał bowiem w tym zakresie ponownej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego i poczynił na tej podstawie ustalenia faktyczne, z których wynikało, że skarżąca nie wykazała prawdziwości tej przyczyny. Wymaga natomiast podkreślenia, że z mocy art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów i oceny dowodów, a w myśl powołanego wyżej art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. Oznacza to, że zarzut kasacyjny sformułowany w taki sposób, jak czyni to skarżąca, powołując się na błędnie ustalony stan faktyczny sprawy, w ogóle nie może być poddany kontroli dokonywanej przez Sąd Najwyższy w toku postępowania kasacyjnego.

Kierując się przedstawionymi motywami oraz opierając się na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., a w odniesieniu do kosztów postępowania kasacyjnego na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 99 k.p.c. oraz § 10 ust. 4 w związku z § 9 ust. 1 i § 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych, Sąd najwyższy orzekł jak w sentencji wyroku.

[as]

I.n